

Rainer Maria Rilke: Spätherbst in Venedig / Późna jesień w Wenecji (tł. Ela BInswanger)

Rainer Maria Rilke: Późna jesień w Wenecji

Dziś miasto już nie wabi jak przynęta,
na którą latem dzień się łąpał za dniem.
Szkłanych pałaców widok nie zachęca,
w ogrodach lato wisi do góry łbem,

niczym zmęczone grono marionetek
za nogi wisi martwe po sezonie.
Z doliny wnet nad leśnym hen szkieletem
wola unosi się i wznoszą wonie

w powietrzu terowego swądu smaru,
od rozbudzonych przez mórz generała
w noc podwojonych galer arsenału,

wyrusza flota, bijąc w takt wiosłami,
tłocząc się i łopocząc stu flagami,
łśniąca, fatalna, z wiatrem prze nawała.

(tł. Ela Binswanger)

*

Rainer Maria Rilke: Późna jesień w Wenecji

Miasto nieruchomieje jak przynęta,
co wynurzone dni wywabia z wody.
Pałaców kruche szkło nieomal pęka
w twoim spojrzeniu. Odbiciem pogody

głową w dół zwisa jak stos marionetek
lato z ogrodów, w omdleniu, w niemocy,
lecz z dna, nad lasów zamierzchłych szkieletem
jeszcze się wzbija wola: jakby w nocy

Generał Morza chciał galery w dole

podwoić w swoim czujnym arsenale,
aby powietrze świtu skąpać w smole

całą swą flotą, rozwijając żagle
tłoczy się dnając barwami flag nagle
na wielkim wietrze i w fatalnej chwale.

*tł. Mieczysław Jastrun z: "Spätherbst in Venedig" z tomu "Der Neuen Gedichte anderer Teil", pierwodruk:
"Poezje", tł. Mieczysław Jastrun. Kraków 1974, 1987, 1993*

*

Rainer Maria Rilke: Późna jesień w Wenecji

To miasto nie drży już jak przynęta,
co chwyta wszystkie wynurzone dni.
Twój widok sprawia, że dźwięczą tępo
szklane pałace. A w ogrodach śpi

lato podobne stercie marionetek,
bezwładnie i sennie, już bez mocy.
Z dna jednak, ze starych lasów resztek
wznosi się wola: jakby wśród nocy

władca morza galery podwoić
chciał w swym czujnym, morskim arsenale,
by kolejny blask świtu zaczernić

tą flotą, co wznosząc długie wiosła
mroki rozwiewa i swe flagi wzniosła,
i w zgubnym blasku pod wiatr tnie fale.

(tł. Marek Śnieciński)

*

Rainer Maria Rilke: Spätherbst in Venedig

Nun treibt die Stadt schon nicht mehr wie ein Köder,
der alle aufgetauchten Tage fängt.
Die gläsernen Paläste klingen spröder
an deinen Blick. Und aus den Gärten hängt

der Sommer wie ein Haufen Marionetten
kopfüber, müde, umgebracht.
Aber vom Grund aus alten Waldskeletten
steigt Willen auf: als sollte über Nacht

der General des Meeres die Galeeren
verdoppeln in dem wachen Arsenal,
um schon die nächste Morgenluft zu teeren

mit einer Flotte, welche ruderschlagend
sich drängt und jäh, mit allen Flaggen tagend,
den großen Wind hat, strahlend und fatal.

https://www.youtube.com/watch?v=D_FYEcVi9pQ

Od 9 maja do 11 września. Lato roku 1912 spędza Rilke w Wenecji. Najpierw mieszka przy nabrzeżu Zattere przy Ponte Calcina, zaś od 1 czerwca zajmuje pokoje w mezzanino księżnej Marie Taxis w Palazzo Valmarana przy placu San Vio.

*

ilustracja: Jules Romain Joyant, Burza nad Santa Maria della Salute w Wenecji, 1854